

Sygn. akt III RNs 512/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Rzeszowie – III Wydział Rodzinny i Nieletnich**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kallaus

Ławnicy: -----

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Marszał

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy

z wniosku Z. S. (1)

z udziałem A. S. (1), G. S. (1) i K. S. (1)

o zezwolenie na dokonanie czynności

***postanawia:***

I. o d d a l i ć wniosek,

II. u s t a l i ć, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

**UZASADNIENIE POSTANOWIENIA**

Z. S. (2) wniosła do tut. Sądu wniosek zezwolenie na przeniesienie w drodze umowy darowizny prawa własności działek o nr. (...), (...), (...) i (...) na rzecz G. S. (1) oraz działek o nr. (...), (...) i (...) na rzecz K. S. (1) w miejsce oświadczenia uczestnika A. S. (1), przy jednoczesnym ustanowieniu w budynku położonym na działce nr (...) osobistej służebności mieszkania, polegającej na prawie dożywotniego, bezpłatnego korzystania z całej dolnej kondygnacji budynku z używalnością kuchni oraz pomieszczeń i urządzeń sanitarnych wraz z prawem dojazdu i dostępu do tego budynku oraz prawem korzystania z najbliższego otoczenia budynku na rzecz małżonków A. i Z. S. (2).

W uzasadnieniu żądania podniesiono, że najstarszy syn otrzymał w drodze darowizny część majątku. Wnioskodawczyni uznała, że należy zadysponować pozostałymi składnikami majątkowymi, przenosząc ich własność na młodsze dzieci, aby zaoszczędzić im wielu niedogodności związanych z postępowaniem spadkowym. Nie sprzeciwiał się temu uczestnik. Ostatecznie nie wyraził on zgody na rozdysponowanie majątkiem wspólnym. We wniosku podniesiono, że zabudowania znajdujące się na działce o nr. (...) znajdują się „w fatalnym stanie technicznym” i wymagają ze strony uczestnika, który je użytkuje, istotnych nakładów koniecznych dla zabezpieczenia majątku przed ruiną.

W ocenie wnioskodawcy wystarczającym zabezpieczeniem interesów małżonków jest ustanowienie służebności mieszkania w domu, który został wzniesiony w trakcie trwania małżeństwa.

Podczas rozprawy wnioskodawczyni podkreśliła, że jej mąż w rozmowach wielokrotnie akcentował to, że odda przypadającą na niego część majątku na cele charytatywne, jeśli tylko przyjdzie mu taka ochota.

G. i K. S. (2) uznali żądanie, natomiast uczestnik wniósł o jego oddalenie.

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnik tego ostatniego przyznał, że działkę wraz z domem, który obecnie użytkuje ojciec wnioskodawczyni i G. S. (2), otrzymał wraz z żoną w trakcie małżeństwa w drodze darowizny od teściów. Jednakże podkreślił, że dokonał w stosunku do tej nieruchomości licznych nakładów i usprawnień. Zakwestionował twierdzenie, iż dom ten znajduje się w złym stanie technicznym. Co się zaś tyczy drugiego budynku mieszkalnego, to uczestnik zaznaczył, że został on niedawno oddany do użytku, choć wymaga jeszcze wykończenia.

Pełnomocnik uczestnika uznał za niesporne to, że najstarszy syn otrzymał nieruchomości za obopólną zgodą małżonków, co wyczerpuje jego pretensje do majątku. Jednocześnie przyznał, że pozostałe dzieci nie uzyskały żądanego składnika majątkowego, a jego mocodawca początkowo nosił się z zamiarem ich obdarowania, ale nie na zaproponowanych warunkach. Jego sprzeciw odnosił się bowiem do propozycji zadysponowania całym majątkiem, w tym nowo wybudowanym domem. W odpowiedzi na wniosek podkreślono, że uczestnik jest właścicielem maszyn rolniczych, które znajdują się w zabudowaniach objętych żądaniem. Podkreślono, że sprzęt ten jest wykorzystany przez uczestnika przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Dla poparcia swojego stanowiska procesowego uczestnik powołał się na pogląd, iż wyzbycie się majątku nie należy do czynności z zakresu jego zarządu i stanowi obejście przepisów wprowadzających zakaz zniesienia wspólności małżeńskiej. Podkreślono, że dzieci stron są samodzielne i dysponują odpowiednimi warunkami bytowymi, zaś sam uczestnik nie wymaga opieki; jest osobą zdolną do pracy i prowadzenia gospodarstwa rolnego, stanowiącego przedmiot wniosku.

Sąd ustalił co następuje:

Z. S. (2) i A. S. (2) tworzą związek małżeński. Z tego małżeństwa pochodzi troje pełnoletnich dzieci. G. S. (2) pracuje jako inżynier i zarabia ok. 3.500 zł miesięcznie. K. S. (2) przebywa w Polsce w wymiarze kilku miesięcy, świadczy pracę zarobkową zagranicą. Uczestnicy nie otrzymali żadnych darowizn ze strony rodziców. Natomiast wyposażony został starszy ich syn K. S. (3), który otrzymał wraz z żoną działkę o nr. 3330, położoną w L.. Nie rości on żadnych pretensji do pozostałego majątku i popiera pomysł przeniesienia pozostałych jego części na rodzeństwo. Tej ewentualności sprzeciwia się uczestnik, który początkowo nosił się z takim zamiarem, jednak wycofał się z tych planów. Rodzina na tle majątkowym jest skonfliktowana. Podczas wymiany zdań uczestnik odgrażał się, że odda przypadającą na niego część majątku na rzecz Towarzystwa Pomocy im. (...). Brata A..

Uczestnik jest osobą sprawną fizycznie, zajmuje się gospodarstwem rolnym, w tych działaniach jest osamotniony.

Do majątku wspólnego wchodzi działki o nr. (...), (...), (...), (...), (...) i (...), położone w L.. Łączna powierzchnia działek to 15.100 m<sup>2</sup>. Na działce o nr. (...) znajduje się budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy. Dom posiada powierzchnię 140,3 m<sup>2</sup>, natomiast powierzchnia garażu wynosi 66,10 m<sup>2</sup>. Stan techniczno-użytkowy budynków jest dobry. Nie są one dotknięte wadami lub defektami budowlanymi. Stopień ich zużycia nie przekracza 15%. Drugi budynek mieszkalny jest zlokalizowany na działce nr (...). Jego pomieszczenia są zajmowane przez G. S. (2) oraz ojca wnioskodawczyni, na rzecz którego ustanowiono służebność mieszkania w tym budynku. Stan tego obiektu jest zadawalający, przy czym w odniesieniu do jego konstrukcji stwierdzono stan dobry. Natomiast wymaga on nakładów w celu naprawy pokrycia dachowego. Ocenę jego stanu technicznego obniżają pęknięcia tynków, zagrzybienie sufitu (związane z wadami pokrycia) oraz brak ocieplenia ścian. Stopień jego zużycia nie przekracza 50%.

Budynki zostały postawione tzw. metodą gospodarczą.

Wartość nieruchomości o nr. (...) wraz z zabudowaniami określono na poziomie 127.200 zł (z uwzględnieniem służebności). Jeżeli chodzi o drugą nieruchomość, na której znajdują się również budynki, to została ona oszacowana na kwotę 341.200 zł. Łączna wartość majątku opiewa na sumę 526.800 zł.

Uczestnicy dokonywali bieżących remontów w związku z użytkowaniem budynków.

A. S. (2) posiada maszyny rolnicze, które przechowuje w garażu na posesji oznaczonej nr. (...).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie przytoczeń wnioskodawczyni i uczestników. W zasadzie nie są one sporne. Spór dotyczy przede wszystkim stanu technicznego budynków i konieczności czynienia znacznych nakładów na postawione budynki. Wnioskodawczyni i uczestnicy, którzy roszczą pretensje do majątku, podnoszą, że należy dokonać negatywnej oceny technicznej obiektów. Tymczasem twierdzeniom tym przeczy operat szacunkowy, w którym wprawdzie przyznano konieczność dokonania odpowiednich poprawek i ulepszeń, to jednak stwierdzono, że stan obiektów budowlanych jest dobry.

Sąd oparł się w całości na powyższym dokumencie, albowiem nie był on kwestionowany przez strony. W konsekwencji Sąd nie uwzględnił przeciwnych twierdzeń osób zainteresowanych w uzyskaniu rozstrzygnięcia. Natomiast Sąd uznał za wiarygodne wypisy z ksiąg wieczystych oraz akty notarialne, jak również odpisy aktów stanu cywilnego, gdyż stanowią one dokumenty urzędowe, za którymi przemawia domniemanie prawdziwości i autentyczności.

Sąd zważył co następuje:

Wniosek jest zbyt daleko idący. Nie można pozbawiać człowieka całego majątku, na który pracował przez swoje życie tylko na tej podstawie, że w rozmowach powołuje się on na swoją autonomię w kwestii stanowienia o prawach majątkowych. W stosunkach małżeńskich obowiązuje zasada równości, a co za tym idzie czynność dokonywana w miejsce braku zgody współmałżonka nie może abstrahować o jego interesów. Dla dokonania takiej czynności art. 39 k.r.o. wymaga dobra rodziny, a więc wszystkich jej członków. Natomiast wnioskodawczyni oraz uczestnicy zawężają pojęcie rodziny tylko do dzieci pochodzących ze związku małżeńskiego. Nie ulega wątpliwości, iż uczestnicy ci odnieśliby znaczącą korzyść w razie uwzględnienia wniosku.

Wnioskodawczyni stoi na stanowisku, że interes współmałżonka jest w sposób wystarczająco chroniony poprzez ustanowienie służebności mieszkania. Tymczasem rodzina jest skonfliktowana, a w takich warunkach wykonywanie służebności zazwyczaj jest bardzo trudne. Co więcej, brak jest tutaj jakichkolwiek proporcji pomiędzy wielkością majątku podlegającego rozporządzeniu, przyczynami uzasadniającymi pozbawienie uczestnika jakiegokolwiek udziału w tym majątku a proponowaną rekompensatą za jego utratę. Sąd pragnie zauważyć, że nawet wykluczenie współmałżonka z zarządu majątkiem wspólnym wymaga istnienia ważnej przyczyny. W takim wypadku nie można byłoby twierdzić, że chęć wyposażenia dzieci stanowi wystarczający powód do dokonania ingerencji w stosunki majątkowe małżonków. Powstaje pytanie, jakie muszą występować przesłanki wyrażenia zgody na całkowite przeniesienie majątku na inne osoby. Na istnienie takich przyczyn nie powołuje się wnioskodawczyni, która jedynie kieruje się słowami uczestnika, niepopartymi żadnymi faktami, oraz powołuje się na to, że jej mąż wyrażał wcześniej wolę dokonania darowizny. Jest to stanowczo za mało, aby uwzględnić wniosek. Autonomia w zakresie stanowienia o swoim majątku wyraża się również w prawie do zmiany wcześniejszej wyrażonego stanowiska.

Sąd stwierdza, że żądanie nie zachowuje też właściwej proporcji między rodzajem rozporządzenia, jego zakresem a sytuacją wspólnych dzieci, które są samodzielne i mają ustabilizowaną sytuację majątkową. Jeżeli nawet przyjąć, że wnioskodawca nie zarządza nieruchomością w sposób prawidłowy, nie czyni odpowiednich nakładów dla zachowania jej we właściwym stanie, a nawet nie interesuje się swoim majątkiem, to przecież po drodze do zabrania mu całego majątku można przedsięwziąć działania naprawcze i uzdrowić zasady zarządu. Co więcej, nakładów wymaga tylko jeden składnik majątku wspólnego, co nie może stanowić przyczynku do zadysponowania całą masą majątkową, który przekracza znacznie jego wartość. Wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni budynek ten nie popada w ruinę. Zgodnie z operatem szacunkowym włączonym w poczet dowodów jego stan jest zadawalający. Wymaga on jedynie

napraw w pokryciu dachowym oraz założenia ocieplenia. To jednak nie może stanowić wystraszającego uzasadnienia wniosku, gdyż zakres tych robót nie jest znaczący, jeśli się weźmie pod uwagę to, że wszystkie budynki były wykonane metodą gospodarczą, a więc metodą, która nie wiąże się z dużymi nakładami finansowymi. Gdyby nawet zakres czynności remontowych byłby zdecydowanie większy, wydanie postanowienia zmierzającego do pozbawienia uczestnika własności, musiałoby stanowić ostateczność, na którą sąd mógłby się zdecydować w wyjątkowych okolicznościach. Takie okoliczności nie występują w tej sprawie.

Wnioskodawczyni domaga się dokonania parcelacji majątku i przekazania dzieciom jego wszystkich składników, przede wszystkim podnosząc to, że nie można porozumieć się z współmałżonkiem ze względu na konflikt w sprawach majątkowych. Wsparciem dla tej argumentacji ma być również niebezpieczeństwo wyzbycia się przez męża składników majątkowych oraz chęć uniknięcia problemów spadkowych. Tym samym wykorzystuje się art. 39 k.r.o. do ograniczenia prawa gwarantującego swobodę testowania. Powyższe założenia są wyrazem negacji podstawowych zasad obowiązujących w małżeństwie i prowadzą do naruszenia praw jednostki w wymiarze majątkowym. Dobro rodziny, o który mowa w art. 39 k.r.o, to również dobra współmałżonka.

Sporne pomiędzy uczestnikami postępowania jest to, czy przedmiotowa czynność jako polegająca na uszczupleniu majątku w ogóle należy do jego zarządu. Po początkowym wahaniu się judykatury w tej kwestii (uchwała z dn. 25.05.1971r., III CZP 29/71, OSNC 1971/11/196) SN stanął ostatecznie na stanowisku, iż w razie odmowy przez jedno z małżonków zgody na przekazanie gospodarstwa rolnego następcy - drugie z małżonków może zwrócić się do sądu o zezwolenie na dokonanie takiej czynności na podstawie art. 39 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (uchwała SN z dn. 29.09.1987r., III CZP 54/87, OSNC 1989/1/12).

Przyjmując ten ostatni pogląd jako trafny, nie można abstrahować od zasadniczej przesłanki omawianej czynności, jaką jest dobro rodziny. W każdej z tych sytuacji, która stanowiła kanwę dla wypowiedzi SN, współmałżonek był niezdolny do pracy. Tymczasem uczestnik jest osobą w pełni sił fizycznych. Jako jedyny zajmuje się gospodarstwem rolnym. Co więcej, nie może on nawet liczyć na pomoc swoich dzieci. Życie córki koncentruje się zagranicą, a syn zajmuje się swoimi sprawami zawodowymi. Kwestie dotyczące tego, w jaki sposób będzie funkcjonował majątek składający się przeważnie z działek rolnych, co stanie się z maszynami rolniczymi, zostały zupełnie pominięte przez pełnomocnika wnioskodawczyni.

Jednakże w świetle obu orzeczeń SN można stwierdzić, że pozbawienie współmałżonka majątku bez zapewnienia mu odpowiedniego (a nie jakiegokolwiek ekwiwalentu) nie jest zgodne z dobrem rodziny, którą tworzą oboje małżonkowie oraz ich wspólne dzieci.

W tym stanie rzeczy należało na podstawie art. 39 k.r.o. orzec jak w sentencji. O kosztach postanowiono na podstawie art. 520 §1 k.p.c.